

# Ważne wydawnictwo o historii

Data publikacji: 21.02.2014 14:25

Ci, których ominęły poprzednie, grudniowe spotkania z autorami i bohaterami oraz potomkami bohaterów Kalendarza Beskidzkiego na 2014 rok mają szansę nadrobić stratę. W czwartkowe popołudnie, 27 lutego o 17.00 w siedzibie Kongresu Polaków w RC przy ul. Komeńskiego w Czeskim Cieszynie odbędzie się spotkanie z autorami i bohaterami Kalendarza Beskidzkiego 2014 oraz Kuchni Śląska Cieszyńskiego Emilii Kołder.

Podczas spotkania nie tylko Redaktor Naczelny Kalendarza Beskidzkiego Jan Picheta oraz niektórzy autorzy artykułów opowiedzą o obu wydawnictwach, ale także będzie można skosztować smakołyków wedle receptury Emilii Kołder. Przygotują je konsultantki Kuchni Śląska Cieszyńskiego Władysława Magiera i Janina Hławiczka. Podczas spotkania będzie można kupić obie książki po cenie promocyjnej. W imprezie udział wezmą m.in. potomkowie Emilii Kołder.

Warto podkreślić, że kalendarz Beskidzki, mimo, iż obejmuje bardzo rozległy teren, bo od Soły i Białej po Ostrawicę, to ziemie leżące pomiędzy Białą a Ostrawicą zajęły sporo miejsca na jego kartach. Stąd mieszkaniec Śląska Cieszyńskiego znajdzie w wydawnictwie więcej o swej małej ojczyźnie, niż czytelnik z Żywiecczyzny czy małopolskiej części regionu. Gdy dodamy do tego zeszyt Kalendarza w postaci zbioru przepisów kucharskich pochodzącej z Suchoj Średniej Emilii Kołder nie ulega wątpliwości, że każdy mieszkaniec regionu, który interesuje się swą Małą Ojczyzną, z wydawnictwami tymi powinien się zapoznać. A lektura pozostałych tekstów pozwoli poznać najbliższych sąsiadów, tych „łód Żywca” czy z Małopolski.

Jak zwykle, w Kalendarzu Beskidzkim czytelnicy znajdą artykuły o niezwykłych ludziach zamieszkałych w naszym regionie oraz wydarzeniach, które wywarły piętno na tej ziemi. W najnowszym numerze Kalendarza o swych bialskich korzeniach pisze wybitny poeta Tomasz Jastrun, którego mama pochodzi z Białej. Czołowa polska piosenkarka Renata Przemyk ujawnia szczegóły swego dzieciństwa w Bielsku-Białej.

**- Jeszcze pod koniec podstawówki zaczęłam grać i śpiewać - wspomina znana bielszczanka. - Na początku to były przykościelne grupy. W kościele Opatrzności Bożej w Białej przy ul. Żywieckiej jest świetna akustyka. Mają tam również znakomitego organistę. Zostawałam po mszy św., żeby posłuchać, jak grał Bacha. To była prawdziwa uczta dla duszy.**

Sporo w Kalendarzu tekstów o lewobrzeżnej części Śląska Cieszyńskiego. - **Żadna polska gazeta na wschód od Cieszyna nie zająknęła się nawet 23 stycznia br., gdy minęła 95 rocznica agresji armii czechosłowackiej na rdzennie polskie ziemie. Tymczasem w Kalendarzu Beskidzkim 2014 umieściliśmy długi artykuł na ten temat. Napisał go młody zaolziański historyk Grzegorz Gąsior. Mecislav Borak poświęcił tekst hitlerowskiemu atakowi na dworzec w Mostach k. Jabłonkowa. Ujawnia w nim m.in. rolę w ataku na Polskę słynnego później dobroczyńcy Oskara Schindlera, agenta Abwehry! Zaolziański historyk podaje również nazwiska Polaków współpracujących z Abwehrą podczas agresji na Polskę oraz publikuje ich zbiorowe zdjęcie. Piszemy ponadto o kilku innych niezwykłych postaciach Śląska Cieszyńskiego: Janie Galiczu, Wacławie Olszaku, Teodorze i Karolu Kotschych, Adolfie Molaku, Kazimierzu Gołębiowskim, Piotrze Beczale Marku Proboszu** - mówi redaktor Naczelny Kalendarza Jan Picheta.

Kalendarz Beskidzki 2014 wydało Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia. Jest nie tylko skarbnicą wiedzy o regionie, ale także ucztą estetyczną dla oka. Zawiera 312 stron, na których opublikowano 45 tekstów ilustrowanych pięknymi zdjęciami. Specjalnie do KB 2014 tuzin wierszy o ludziach z tego terenu napisał rudzicki poeta Juliusz Wątroba - autor ponad 30 tomów poetyckich i satyrycznych. Szatę graficzną projektował Piotr Wisła.

(indi)